



## *Nie jesteś zapomniana*

„Dlaczego płaczesz, mamo?” – zapytała mała Manu, patrząc, jak mama obejmuje przyjaciółkę. „Pożegnanie jest trudniejsze, niż myślałam” – odpowiedziała jej mama. „Moja przyjaciółka i ja stworzyliśmy przez te lata tak wiele wspólnych wspomnień, że ciężko mi się z nimi rozstać”.

Wydawało się, że mała wie, jak je pocieszyć – otworzyła szufladę i ku zaskoczeniu kobiet podarowała przyjaciółce zabawne zdjęcie swojej mamy. Łzy szybko ustąpiły miejsca śmiechowi. Mała dziewczynka o tak wrażliwym sercu dodała: „Teraz zawsze będziesz ją pamiętać!”

Pożegnania mogą łamać serce. Budzą też niepewność i pytania. „Czy jeszcze kiedyś się spotkamy? Jak będą wyglądać nasze dni bez tej osoby w pobliżu?” Chociaż możemy mieć dość odwagi, aby zadać te pytania na głos, możemy próbować ukryć naszą najgłębszą obawę: Czy zostanę zapomniana?

Mała Manu potrzebowała odpowiedzi na to niepokojące pytanie w swoim sercu. „Ciociu, nie zapomnisz mojej mamy, bo teraz masz jej zdjęcie, ale czy zapomnisz mnie?” Ciocia uśmiechnęła się i powiedziała: „Jak mogłabym cię zapomnieć? Znałam cię, zanim się urodziłeś!” Oczy małej Manu rozjaśniły się, wyrażając radość dziewczynki, która wie, że jest kochana.

To piękne, niewinne dziecko odważyło się zadać kluczowe pytanie: „Czy jestem na tyle ważna, żeby o mnie pamiętano?” Jej pytanie prowadzi mnie do Psalmu 13,1-2, który daje nam wgląd w duszę psalmisty: „Jak długo, Panie? Czy zapomnisz mnie na zawsze? Jak długo będziesz ukrywał przede mną swe oblicze? Jak długo muszę zmagać się z myślami i dzień po dniu mieć smutek w sercu?”

Psalmista czuł się zapomniany, ale gdy wylał swą duszę przed Panem, nabrał otuchy. Rozmyśla o Jego niezachwianej miłości: „Ale ufam Twojej niezawodnej miłości; serce moje raduje się z Twojego zbawienia. Będę śpiewać na chwałę Pana, bo był dla mnie dobry”.

Wróciłam właśnie z Afryki, gdzie miałam wspaniałą okazję odwiedzić naszą grupę słuchaczy w języku Xhosa w odległej wiosce. Mężczyzna z tej społeczności był tak odważny jak mała Manu i otwarcie wyraził, że jest zdumiony naszym przyjazdem do tego „zapomnianego” miejsca. Jego oczy rozjaśniły się na myśl, że gdzieś tam są ludzie, którzy się nimi opiekują. Ci mężczyźni i te kobiety zostali zachęcani wiedzą, że Bóg ich widzi.

Jestem błogosławiona przywilejem dzielenia się przesłaniem, że Stwórca wszechświata ich widzi, kocha i troszczy się o nich – nie tylko przy specjalnych okazjach, ale każdego dnia. Uśmiecham się na myśl, że to samo dotyczy nas.

„Czy matka może zapomnieć o niemowlęciu przy piersi i nie mieć współczucia dla dziecka, które urodziła? Choć ona może zapomnieć, ja nie zapomnę ciebie! Spójrz, wryłem cię na dłoniach moich; twoje mury są zawsze przede mną” (Izaj. 49:15-16).

W Jego zdumiewającej miłości,

Susie Pek

General Director

for TWR Women of Hope